

"List do Rzymian" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Mesjasz i Ewangelia zbawienia (Rz 1,1-32)

List do Rzymian rozpoczyna się od niezwykle bogatego wstępu. Nie powinno nas to dziwić, ponieważ Paweł przedstawia się wspólnocie chrześcijańskiej, której z wyłączeniem kilku jej członków nie zna osobiście.

Apostoł uwiarygadnia się przed adresatami, składa wyznanie wiary i nie szczędzi komplementów dla chrześcijan w Rzymie.

Zamyka to formalne przywitanie dziękczynieniem, po czym rozpoczyna teologiczne objaśnienie głoszonej przez siebie Ewangelii.

Początek listu (Rz 1,1-7)

ST: 2 Sm 7,14; Ps 2,7

NT: Dz 2,29-33; 13,32-33; 2 Tm 2,8; Hbr 1,2-5

KKK: niewolnicy Chrystusa, 876; chwała zmartwychwstałego Chrystusa, 445, 648; syn Dawida, Syn Boży, 496; posłuszeństwo wiary, 143, 2087

Lekcjonarz: czwarta niedziela Adwentu (rok A)

Paweł rozpoczyna od pozdrowienia typowego dla listów w ówczesnej kulturze grecko – rzymskiej: wymienia nadawcę, wskazuje adresata i pozdrawia go, kierując do niego życzenia pomyślności.

Równocześnie jednak dopasowuje tę konwencjonalną formułę do swoich potrzeb, uzupełniając ją o elementy chrześcijańskie.

Dodaje do swego imienia tytuły i funkcje z zamiarem wywołania właściwego odzewu u chrześcijan w Rzymie, a zamiast życzyć im zdrowia lub pomyślności finansowej modli się, by Bóg obdarzył ich życie łaską i pokojem.

[1,1] Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej,

Paweł przedstawia siebie jako sługę, który poświęcił całe życie Jezusowi.

W kontekście świeckim grecki termin **doulos** [sługa, niewolnik – przyp. tłum.] może sugerować coś poniżającego, tutaj jednak Paweł używa go jako terminu opisującego liczne „sługi” Pana, których wierność opiewa Stary Testament, czyli osoby takie jak Mojżesz (Joz 1,1), Jozue (Joz 24,29), Dawid (Ps 89,4) i prorocy (2 Krl 17,23).

Jednak jeszcze bardziej niż sługą, jest Paweł apostołem. Widział zmartwychwstałego Jezusa (1 Kor 9,1) i otrzymał od niego osobisty nakaz głoszenia Ewangelii (Ga 1,1.11-12). To czyni go królewskim posłańcem, emisariuszem obdarzonym autorytetem tego, kto go posyła.

Paweł został **powołany i przeznaczony** do tej służby przez Pana.

Niemal identycznych sformułowań używa w Liście do Galatów 1,15, gdzie mówi, że Bóg wybrał go jeszcze w łonie matki, aby był sługą Słowa, podobnie jak Bóg uczynił to z prorokiem Jeremiaszem (Jr 1,5) i Sługą Pańskim, który pojawia się w Księdze Izajasza (49,1).

Innymi słowy, Paweł jest świadom tego, że bycie apostołem to nie misja, którą podejmuje się z własnej inicjatywy – coś, co robi się dla osobistego interesu, ani też jakiś szlachetny zamiar ulepszenia świata.

Posługa apostolska jest powołaniem człowieka przez Pana, czemu towarzyszy wzięcie na siebie poważnej odpowiedzialności. Paweł był narzędziem wybranym przez Boga (zob. Dz 9,15) do tego, by głosił Mesjasza.

Zadaniem Pawła było przede wszystkim **głoszenie Ewangelii**.

„Ewangelia” nie oznacza tutaj czterech ewangelii w Nowym Testamencie (Mateusza, Marka, Łukasza i Jana).

Grecki termin **euangelion** to słowo podsumowujące „dobrą nowinę o zbawieniu”, którą przyniósł nam Jezus.

W świecie Pawła termin ten oznaczał obwieszczenie jakiegoś przełomowego wydarzenia – spektakularnego zwycięstwa lub wstąpienia na tron nowego władcy – wiadomość, o której krzyczą nagłówki w gazetach i która jest wyświetlana na paskach w telewizji.

Ponadto słowo to przywołuje istotny wątek z Księgi Izajasza (wyrażony za pomocą czasownika **euangelidzo**), mówiący o odkupieniu przez Pana swojego ludu Izraela i o tym, że Jego zbawienie dotrze do krańców ziemi (zob. Iz 40,9; 52,7; 60,6; 61,1 w wersji Septuaginty).

Te skojarzenia dodają głębi i wprowadzają dodatkowy wymiar do Dobrej Nowiny głoszonej przez Pawła.

Aby właściwie zrozumieć misję Pawła, musimy pamiętać o tym, że całe jego życie skupia się na Jezusie.

Pierwszą rzeczą zaś, którą apostoł mówi nam o Jezusie, jest ta, że Jezus to Chrystus.

Znamy dobrze to słowo – być może nazbyt dobrze. Traktujemy je często, jakby to było nazwisko, i zapominamy czasami, co ono oznacza.

„Chrystus” (od greckiego **Christos**) to tytuł będący greckim tłumaczeniem słowa „Pomazaniec”, czyli „Mesjasz”, którego oczekiwali Żydzi, a zatem jest to tytuł o ogromnym znaczeniu teologicznym, czego dowodzą wyraźnie teksty i tradycje starotestamentalne.

Koncepcje dotyczące Mesjasza były w judaizmie częściowo zróżnicowane, niemniej w czasach Pawła większość oczekiwań mesjańskich koncentrowała się wokół obietnicy pojawienia się przyszłego władcy z rodu Dawida, idealnego króla z dynastii Dawida i Salomona¹.

Wersety 3-4 pokażą, że Paweł przypisuje ten mesjański tytuł Jezusowi i z pełną świadomością związanych z nim skojarzeń upatrujących w Mesjaszu króla i potomka Dawida.

[1,2] którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych.

Paweł stwierdza, że Ewangelia została zapowiedziana przedtem w Pismach świętych, które chrześcijanie nazywają Starym Testamentem.

Dobra Nowina o Jezusie nie jest niczym nowym, lecz wspaniałą realizacją ustalonego od samego początku planu Boga.

Istotnie, w Liście do Rzymian chce także pokazać, że jego nauczanie jest w pełni zgodne z pismami Izraela, które bez wyjątku w taki czy inny sposób przygotowują ludzi na ten kulminacyjny moment historii.

Około sześćdziesięciu razy w całym liście przywoła apostoł bezpośrednio teksty starotestamentalne, zaś w wielu innych wypadkach będzie nawiązywał do ich przesłania lub wykorzystywał zawarte w nich słowa w bardziej subtelny sposób.

Paweł ufa, że gdy dojdzie do końca swojej argumentacji, dowiedzie, jak tajemnica zbawienia w Chrystusie zostanie „**ujawniona, przez pisma prorockie**” Biblii (16,26).

¹ Teksty starotestamentalne odzwierciedlające te oczekiwania to między innymi Iz 9,5-6; 11,1-5; Jr 23,5-6; 30,9; Ez 34,23-24; 37,24-28; Oz 3,5. Świadectwa pozabiblijne to Psalm Salomona 17,1-46 i fragment rękopisu znad Morza Martwego 4QFolrilegium (4Q174).

[1,3-4] [Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętego pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie.

Egzegeci często twierdzą, że wersety 3 i 4 pochodzą z jakiegoś starego hymnu chrześcijańskiego lub wyznania wiary. Jest to możliwe, ale pewności nie mamy.

Niezależnie jednak od tego, skąd Paweł zaczerpnął te słowa, wydobywa za ich pomocą akord o wielkim znaczeniu teologicznym.

Wypowiada dwa twierdzenia o Jezusie uwiarygadniające Go jako Mesjasza: według ludzkiej genealogii jest królewskim potomkiem Dawida, a ponieważ zmartwychwstał ze śmierci do nowego życia, został **ustanowionym pełnym mocy Synem Bożym**.

Paweł nie chce powiedzieć, że Jezus stał się boskim Synem Bożym dopiero w chwili zmartwychwstania, co jest błędem teologicznym określanym jako „adopcjanizm”.

Nie streszcza też wiary Kościoła w dwie natury Chrystusa, boską i ludzką, która to prawda teologiczna znana jest pod nazwą „**unii hipostatycznej**”.

Jego myśl koncentruje się raczej na mesjańskiej godności Jezusa w powiązaniu z cudem Wielkanocy.

- ❖ W swojej śmiertelnej naturze Jezus wypełnił oczekiwanie, zgodnie z którym Pomazaniec Boży miał pochodzić z królewskiego rodu Dawida; zaś
- ❖ w swojej zmartwychwstałej ludzkiej naturze, która stała się nieśmiertelna przez moc Bożej chwały, Jezus stał się rzeczywiście królem, który, jak przysiągł Bóg, będzie panował na tronie Dawida „na wieki” (Ps 89,4-5.30-38; zob. Łk 1,31-33).

Wszyscy inni następcy Dawida nie byli w stanie zrealizować tej na pozór niemożliwej do spełnienia Bożej obietnicy, ponieważ umarli.

Gdy jednak zaświtał dzień trzeci, okazało się, „**że Chrystus powstawszy z martwych, już więcej nie umiera; śmierć nad Nim nie ma już władzy**” (Rz 6,9).

To oznacza, że tytuł „Syn Boży” ma swe znaczenie mesjańskie zakorzenione w przymierzu Pana z Dawidem, któremu obiecał, że będzie królem.

Istotne są tutaj zwłaszcza dwa wersety: **2 Sm 7,14** i **Ps 2,7** opisujące namaszczonego dziedzica Dawida jako „syna” adoptowanego przez Boga w dniu koronacji na króla Izraela.

Paweł stwierdza, że Jezus, wskrzeszony z martwych i wyniesiony na tron w swym człowieczeństwie jako potomek Dawida, objął na wieki ten królewski urząd, wypełniając w ten sposób przysięgę Pana².

Panuje teraz na wieki „**po prawicy Boga**” (Rz 8,34). Dokładnie to samo mówi Piotr w mowie do ludu w dniu Pięćdziesiątnicy w Dz 2,29-36; także Paweł nawiązuje do tych samych treści w swoim pierwszym nauczaniu w Dz 13,30-37.

Wszystko, co powiedziałem wyżej, nie oznacza, że dla Pawła nieważne jest boskość Jezusa i nie ma ona znaczenia w odniesieniu do tego, co mówi.

Wprost przeciwnie, oba te twierdzenia określające status człowieczeństwa Chrystusa przed i po zmartwychwstaniu potwierdzają, że jest Synem Bożym.

Można zatem powiedzieć, że wskrzeszone z martwych człowieczeństwo Jezusa zaowocowało doskonalszym obrazem jego boskiego synostwa i stało się doskonalszym instrumentem Jego boskiej władzy.

Odtąd chwała wiecznego Syna Bożego ujawnia się wyraźnie przez Chrystusa i w Chrystusie, zmartwychwstałym człowieku.

Paweł następnie łączy zmartwychwstanie Syna z **Duchem świętości**, co stanowi semityzm określający „**Ducha Świętego**” (hebrajski ekwiwalent tego terminu pojawi się w Ps 51,13; Iz 63,1-11 i wielokrotnie w rękopisach znad Morza martwego).

W rozdziale ósmym Paweł wyjaśni, jak cud zmartwychwstania powtórzy się, gdy „Duch” Ojca obdarzy chwałą i życiem „**śmiertelne ciała**” (Rz 8,11) wszystkich będących synami i córkami Boga przez usynowienie (8,15)³.

[1,5] Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze [posłuszeństwa wiary PWJ].

Paweł wraca na chwilę do swojej roli apostoła. Nie jest to urząd, który zdobywa się pracą lub zasługą; to łaska udzielana darmo przez Boga.

Zaś słowo „otrzymaliśmy” wskazuje, że Paweł ma świadomość, iż jest częścią większej grupy.

Inni także są apostołami, jak **Dwunastu** (Łk 6,13-16) wraz z szerszym kręgiem osób (1 Kor 15,5-7); niektóre z nich zostały już bardzo wcześniej wysłane jako przedstawiciele lokalnych wspólnot (Dz 14,14; 2 Kor 8,23).

² Tutaj termin **horisthentos** oznacza najprawdopodobniej „przeznaczony” lub „ustanowiony” na urząd lub stanowisko, tak jak w Dz 10,42; 17,31

³ Wskrzeszenie zmarłych łączone jest z działaniem Ducha Świętego także w Starym Testamencie (Ez 37,13-14) i we wczesnej teologii rabinicznej (m. Sota, IX, 15)

Paweł jako ewangelizator i założyciel Kościołów sprawuje urząd apostołski, którego władza ma charakter plenarny i sprawowana jest na poziomie **Dwunastu**.

Jego misją jest głosić na świecie **posłuszeństwo wiary** (PWJ; zob. Rz 15,18).

To wyrażenie tworzy inkluzję – przedstawienie tematu, które jak klamra pojawia się na początku (1,5) i na końcu (16,26) listu.

Za pomocą tego elementu retoryki Paweł sygnalizuje nam, że „posłuszeństwo wiary” obejmuje i spaja dużą część przedstawionego w tekście nauczania.

Wyrażenie to można rozumieć w różny sposób⁴.

Niektórzy twierdzą, że oznacza „posłuszeństwo wyływające z wiary”. Inni, że „posłuszeństwo będące wiara”.

Wydaje się, że Paweł miał na myśli to drugie znaczenie, gdyż zrównuje on praktycznie posłuszeństwo z wiarą w Ewangelię (zob. 10,16, gdzie czasowniki „dali posłuch” i „uwierzył” wskazują na przyjęcie Dobrej Nowiny).

I odwrotnie, niewiarę lub odrzucenie orędzia chrześcijańskiego utożsamia Paweł z nieposłuszeństwem (10,21; 11,23.30-31).

W całym Liście do Rzymian „wiara” i „posłuszeństwo” pozostają z sobą ściśle związane.

Inaczej niż się sądzi, te terminy to nie biegunowe przeciwieństwa, oznaczające konkurujące z sobą drogi zbawienia –

- ❖ z jednej strony prawdziwą drogę ufego przyjęcia odkupieńczego dzieła Chrystusa (**wiara**), a
- ❖ z drugiej będące przejawem pychy staranie samodzielnego zasłużenia sobie na niebo przez przestrzeganie zasad religijnych i moralnych (**posłuszeństwo**).

Tak zarysowane przeciwieństwo jest prawdziwe w tym sensie, że mówi nam ono, iż zbawienia nie da się osiągnąć wyłącznie ludzkim dążeniem.

Ale podkreślać wiarę i wykluczać posłuszeństwo to jak twierdzić, że samolot leci tylko na jednym skrzydle lub że w nożyczkach tnie tylko jedno ostrze.

W nauczaniu Pawła, tak jak w życiu, wiara i posłuszeństwo idą w parze. Dlatego właśnie apostoł chwali Rzymian zarówno za ich chrześcijańską wiarę (1,8; 11,20), jak i za ich chrześcijańskie posłuszeństwo (6,17; 16,19).

⁴ Źródłem trudności interpretacyjnych jest stosowane często przez Pawła zestawienie dwóch rzeczowników, z których drugi znajduje się w dopełniaczu („posłuszeństwo wiary”). Takie wyrażenie można tłumaczyć na kilka sposobów. Podobny problem pojawia się między innymi w Rz 3,22 („wiara [w] Jezusa Chrystusa”) i 5,5 („miłość [do] Boga”) – przyp. red. nauk.

Tło biblijne: Pozyskać dla Chrystusa wszystkich pogan

Współczesnym czytelnikom Biblii często umyka związek między nadejściem Mesjasza z rodu Dawida, a przeznaczeniem pogan. Pismo Święte ujawnia ten związek, gdy przedstawia założenie królestwa Dawida jako czas, w którym Izrael po raz pierwszy rozciągnął swoje panowanie nad narodami pogańskimi. Król Dawid podporządkował władzy Izraela kilka obcych państw (2 Sm 8,1-14); później król Salomon oświecał swoją mądrością wielu pielgrzymów i dostojników przybywających z odległych krajów (1 Krl 5,14; 10,1-7.24). Przez ten krótki okres czasu poganie byli zapraszani do wspólnoty z Bogiem Izraela i zachęcani, by w modlitwie zwracać się ku Jego świątyni w Jerozolimie (1 Krl 8,41-43). Pobożni Izraelici modlili się, by narody z bliska i z daleka zaczęły służyć z bojaźnią Panu (Ps 2,11) i jego królewskiemu synowi Dawidowi (Ps 72,11-13). Niestety, grzech położył kres temu wylaniu łaski i prorokom Izraela przypadło głoszenie doskonalszego i ostatecznego królestwa, które miało nadejść w przyszłości. Pan obiecał, że podniesie „**szalas Dawidowy, który upada**”, tak, by mógł osiąść „**wszystkie narody**” (Am 9,11-12). Przyszłość miała przynieść „**wieczyste przymierze**” będące wypełnieniem wierności Boga wobec Dawida (Iz 55,3-5), narody będą zaś znowu szukać pouczenia od Pana (Iz 2,1-3).

To, że i Paweł przyłącza się do tej nadziei, potwierdza werset 12 piętnastego rozdziału listu, w którym cytuje on Księgę Izajasza: „**Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów**” (Iz 11,10). W jego przekonaniu doprowadzenie narodów do wiary w Chrystusa to misja wypływająca bezpośrednio z jego przekonania, że Jezus jest zmartwychwstałym Mesjaszem z rodu Dawida.

[1,6-7] Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

I wreszcie mamy we wstępie adresatów listu, czyli chrześcijan Rzymie.

Największy komplement, jakim może ich obdarzyć Paweł, to wymienienie błogosławieństw, którymi obdarzył ich już Bóg.

Jako chrześcijanie:

- ❖ są wybranym ludem Bożym (**powołani**),
- ❖ zajmują szczególne miejsce w sercu Pana (**umiłowani**) i
- ❖ są wspólnotą wybraną do głoszenia Jego chwały, dając świadectwo życia (**święci**).

Czytelnicy znający Stary Testament rozpoznają od razu podobne opisy Izraela jako ludu „**poświęconego**” Bogu, „**wybranego**” i „**umilowanego**” przez Pana (zob. Pwt 7,6-8).

W starożytnych listach znajdujemy zazwyczaj „**pozdrawienie**” (Dz 23,26) lub – w korespondencji żydowskiej – życzenia „**pokoju**” (2 Mch 1,1).

Zamykająca pozdrawienie modlitwa Pawła, by łaska i pokój wypełniły serca rzymskich chrześcijan, ma wyłącznie chrześcijański charakter.

Paweł odwołuje się tu do błogosławieństw reprezentujących przyczynę (łaskę) i skutek (pokój) naszego pojednania z Bogiem (Rz 5,1-2), a więc błogosławieństw, które nie pochodzą z tego świata, lecz od **Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa**.